

Coraz więcej rozbłysków i wyrzutów masy na Słońcu

3 maja 2013

Słońce zaczęło maj w niespotykany sposób – od koronalnego wyrzutu masy o rzadkim, okrężnym charakterze. Obłok plazmy nie leci w stronę Ziemi, ale gdyby do nas dotarł, to spowodowałby zakłócenia w łączności satelitarnej – donoszą eksperci z NASA, monitorujący aktywność słoneczną.

Do ostatniego koronalnego wyrzutu masy na Słońcu doszło 1 maja. Zjawisko uchwycił satelita NASA, który bada naszą dzienną gwiazdę – Solar Dynamics Observatory (SDO). Na zdjęciach wykonanych przez aparat pracujący w tzw. skrajnym ultrafiolecie widać, jak obłok plazmy wiruje, po czym leci dalej w przestrzeń międzyplanetarną. To tzw. okrężny koronalny wyrzut masy. Zjawisko trwało ok. 2,5 godziny.

Koronalny wyrzut masy nie poleciał w stronę Ziemi, dlatego w najbliższym czasie nie zobaczymy zorz polarnych, ale też nie musimy obawiać się zakłóceń w łączności satelitarnej, poinformowali naukowcy z NASA.

Wczoraj rano wystąpił rozbłysk klasy M1.1 oraz koronalny wyrzut masy, który także nie zagraża Ziemi.

SDO (Solar Dynamics Observatory), który zarejestrował koronalny wyrzut masy, jest amerykańskim satelitą przeznaczonym do badań Słońca i przestrzeni kosmicznej. Satelita funkcjonuje w ramach programu Living With a Star. Zbiera informacje na temat przebiegu cyklu słonecznego, wykonuje pomiary pola magnetycznego Słońca, bada zmiany zachodzące na powierzchni naszej gwiazdy i monitoruje poziom emisji promieniowania słonecznego.

Podobnych wybuchów może być więcej, bo na 2013 r. przypada maksimum aktywności słonecznej obecnego cyklu.

Autor: wibi

Na podstawie: NASA, tm, SDO

Źródło: [Losy Ziemi](#)